

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Ewa Rusin</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Magdalena Telesz</b>

po rozpoznaniu w dniach 29 maja i 17 lipca 2018 r.

**sprawy P. T.**

**syna S. i J. z domu O.**

**urodzonego (...) w Ś.**

**obwinionego z art. 97 kw, art. 95 kw**

**na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich**

**z dnia 20 lutego 2018 r. sygnatura akt II W 451/17**

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

**II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł i wymierza 30 zł opłaty za to postępowanie.**

**Sygn.akt IV Ka 229 / 18**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich wyrokiem z dnia 20 lutego 2018r. sygn. akt II W 451/17:

I. obwinionego P. T. uznał za winnego tego, że w dniu 24 czerwca 2017 roku na drodze nr (...) trasa B.- T. znajdując się na drodze publicznej prowadził pojazd samochodowy innej marki (...) o nr rej (...) bez hełmu ochronnego . Ponadto w tym samym miejscu i czasie prowadził w/w pojazd bez wymaganych dokumentów podczas jazdy to jest o czyn z art. 97 kw i o czyn z art. 95 kw za czyny te na mocy art. 97 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych;

II. zasądził od obwinionego P. T. na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki poniesione przez Skarb Państwa w kwocie 100 (sto) złotych i wymierzył mu opłatę w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodził się obwiniony, wnosząc apelację za pośrednictwem obrońcy z wyboru.

Apelujący na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na dowolnym przyjęciu, że obwiniony dopuścił się czynów z art. 97 kw i art. 95 kw, podczas gdy z wyjaśnień obwinionego i zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż nie można przypisać sprawstwa i winy z art. 97 kw i 95 kw;
- 2) obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 § 1 kpw przez nieuwzględnienie wniosku obwinionego o ponowne przesłuchanie świadków: W. G. i P. K..

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od wykroczeń.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Apelacja okazała się nietrafiona. Nie występują w sprawie uzasadnione podstawy faktyczne do zmiany wyroku przez uniewinnienie obwinionego ani także jakiegokolwiek podstawy procesowe do uchylenia zaskarżonego wyroku i skierowania sprawy do jej ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Przeciwnie zarzutom apelacji kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne, które oparł o całokształt prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodów. Wnioski końcowe o sprawstwie oraz zawinięciu obwinionego co do zarzucanych mu wykroczeń drogowych kwalifikowanych z art. 97 kw i z art. 95 kw, mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów, w żadnym wypadku nie można im zarzucić dowolności, zaś uzasadnienie pisemne wyroku odpowiada wymogom art. 424 kpk. Owa ocena dowodów pozostaje nienaganną, w pełni czyni zadość kryteriom art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk, tj. zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego.

Chybiony pozostaje zarzut obrazy prawa procesowego art. 4 § 1 kpw przez nieuwzględnienie wniosku obwinionego o ponowne przesłuchanie na rozprawie świadków W. G. i P. K. (funkcjonariuszy policji), którzy złożyli zeznania przed sądem w dniu 23.11.2017r. Na rozprawę w tym dniu obwiniony mimo zawiadomienia nie stawiał się, nie usprawiedliwił przyczyny niestawiennictwa ani też nie złożył wniosku o odroczenie terminu z innych ważnych powodów. Podawana w apelacji argumentacja dotycząca przyczyny niestawiennictwa obwinionego, wsparta kserokopią wystawionego obwinionemu zwolnienia lekarskiego na druku L4 uwzględniona zostać nie może. Przedstawione zaświadczenie dotyczy przyczyny nieobecności w pracy, nadto z jego treści (k. 100 akt) wynika, że obwiniony „może chodzić”, zatem nie wystąpiły usprawiedliwione przeszkody do stawiennictwa na rozprawie i korzystania przez obwinionego z prawa do obrony. Obecność obwinionego na rozprawie z zasady jest fakultatywna (art. 67 § 1, 2 i 3 kpw), zaś usprawiedliwianie niestawiennictwa z powodu choroby wymaga przedstawienia zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego (art. 38 § 1 kpw w zw. z art. 117 a § 2a kpk), o czym obwiniony był pouczony. Nadto z treści apelacji nie wynika, które okoliczności miałyby być przedmiotem ponownego przesłuchania świadków, w tym jakie pytania chciałby zadać świadkom obwiniony. Zatem nie wykazał apelujący naruszenia prawa obwinionego do obrony w rozumieniu art. 4 § 1 kpw.

Niestety nie znajduje także żadnego potwierdzenia zarzut 1) apelacji błędnych ustaleń faktycznych, jakoby Sąd I instancji czynił ustalenia w sposób wybiórczy, tylko w oparciu o dowody obciążające w postaci zeznań świadków W. G. i P. K. (funkcjonariuszy policji), nie dając wiary wyjaśnieniom obwinionego i świadków P. S., B. P., A. W., J. N. i D. N., którzy to mieli potwierdzić, że obwiniony nigdzie się nie oddalał i cały czas siedział przy stoliku.

Świadkowie W. G. i P. K. nie mieli żadnych wątpliwości, że kierującym quadem był obwiniony P. T.. Osoby te nie mają żadnego interesu w bezpodstawnym wskazywaniu na obwinionego jako sprawcę wykroczenia, apelujący także nie podał jakichkolwiek okoliczności świadczących o tendencyjności zeznań świadków. Do takich okoliczności nie należą dane zawarte w notatkach służbowych obu funkcjonariuszy, wszak takie dokumenty mają charakter sprawozdawczy z przeprowadzonych czynności, są sporządzane po czynnościach (stąd pełne dane obwinionego z numerem telefonu), zaś ich treść nie może zastępować zeznań świadków. Obaj policjanci znali obwinionego z widzenia jako strażnika

rybackiego, tej części ich zeznań nie podważa przecież wzmiankowany raport działań społecznej straży rybackiej z udziałem policji. Natomiast P. K. podał wprost, że obwiniony po zatrzymaniu go do kontroli drogowej przedstawił mu się jako P. T., po czym przyznał że nie ma dokumentów przy sobie, zostawił je w domku kempingowym i za chwilę może je donieść, na co kontrolujący przystali. Po chwili zresztą pojawił się właściciel quada świadek P. S., podając, że wbrew jego woli obwiniony kierował pojazdem i że może być nietrzeźwy ( k. 9v.). Te zeznania w toku procesu były niezmiennie, zatem słusznie Sąd przydał im walor wiarygodnych i na nich oparł ustalenia faktyczne.

Nie ma racji apelujący, jakoby zeznania świadka P. S. były dla obwinionego korzystne. Wszak świadek potwierdził dotychczasowe zeznania złożone w sprawie II K 561/17 z k. 26-27 , tj. przyznał, że to nie on kierował quadem, kluczyki do niego pozostawił na stoliku, gdy zorientował się że pojazdu nie ma, udał się na poszukiwania, a policjanci pod domkiem kempingowym podeszli od razu podeszli do obwinionego, jako kierującego quadem ( k. 62-63 akt).

Wypada w tym miejscu zdecydowanie podkreślić, iż ani P. S. ani obwiniony ani żaden z pozostałych uczestników imprezy tj. B. P., A. W., D. N., Z. S., M. W. i J. N. nie podali, by kierującym quadem mogła być inna osoba, a przecież w tym gronie innych osób nie było.

Pozostali wymienieni w apelacji świadkowie B. P., A. W., i D. N. nie potwierdzili, że obwiniony cały czas siedział przy stoliku. B. P. zeznała cyt. „mógł na chwilę nas opuścić...udać się do WC lub do domku po jakiś alkohol” k. 64 v., „nie zwróciłam na to uwagi, czy P. T. nie było dłużej obok nas. Nie jestem w stanie powiedzieć” k. 84v.

A. W. zeznała cyt.” nie umiem powiedzieć, nie jestem tego pewna ale chyba P. T. był cały czas przy stole...” k. 82 v.

D. N. k. 84 v. zeznał że obwiniony cyt. „oddalał się z tego miejsca tak jak inni po picie do toalety... w zasadzie nigdzie się nie oddalał, może na chwilę...”

J. N. ( k. 71, 68v.) zeznał, że zanim doszło do przyjazdu policji, to obwiniony nigdzie od stolika się nie oddalał, niemniej przyznał, że od 3-ch dni łowili ryby i pili alkohol z okazji jego urodzin i imienin obwinionego, nie wyłączając krytycznego dnia. Zatem słusznie Sąd I instancji nie dał wiary tym zeznaniom, nie tylko z powodu zażytych powiązań towarzyskich świadka z obwinionym ale i postrzegania świadka zaburzonego alkoholem.

Błędnie apelujący upatruje uchybienia Sądu I instancji w zakresie pominięcia dokumentów dotyczących stanu zdrowia obwinionego wobec wypadku, któremu uległ w 1991r., a dotyczących twierdzeń obwinionego, że z powodu śrób w biodrze nie może siedzieć na quadzie. Pochodzące z lat 1991-1992 kopie szpitalnych kart informacyjnych (zatem sprzed 26 lat ), w dodatku niewiarygodne, nie dostarczają podstawy do uznania takich twierdzeń obrony.

Wszystkie argumenty apelacji okazały się więc nietrafione.

Wymiar kary w postaci 250 złotych grzywny powinien spełnić określone w art. 33 kw dyrektywy. Kara taka – zważywszy chociażby na fakt, że dotyczy dwóch wykroczeń, nie wydaje się zbyt surową do ich stopnia społecznej szkodliwości, jak również celów, jakie kara ta winna osiągnąć zarówno wobec ukaranego oraz w zakresie społecznego oddziaływania. Grzywna ta jest lecz raczej karą symboliczną, odpowiada możliwościom materialnym , a jej wykonanie powinno wdrożyć obwinionego do poszanowania porządku prawnego.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk, art.118 §1 kpw w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia Dz. U. Nr 118, poz.1269 a także art. 21 pkt. 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Dz. U. Nr 49, poz.223 z późn. zm., obciążając nimi obwinionego wobec przegrania apelacji.